



Radio „Reshet B” („Program II”), 20.06.2009

ANAT DAVIDOV, VERED YANUN

PROGRAM „PRZEGLĄD TYGODNIA”: O FESTIWALACH KULTURY ŻYDOWSKIEJ W POLSCE

Anat Davidov: A teraz przechodzimy do spraw polskich. Polska, która przed II wojną światową była największym skupiskiem Żydów europejskich, zmienia się. Tego lata w różnych miastach w całej Polsce odbywają się festiwale kultury oraz sztuki żydowskiej i izraelskiej. I coraz więcej Polaków jest nimi zainteresowanych. Reportaż Vered Yanun:

Vered Yanun: W lecie 2009 Polska będzie dosłownie zalana wielką ilością żydowskich i izraelskich festiwali i wydarzeń kulturalnych. Uczestniczy w nich cały wachlarz ludzi sztuki z Izraela reprezentujących różne dziedziny sztuki: teatr, taniec, muzyka i sztuki plastyczne. 65 lat po zagładzie (...) jest w tym kraju coraz większe zapotrzebowanie na izraelskich artystów. Z początkiem tego tygodnia odbędzie się w Białymstoku, mieście na północno-wschodnim krańcu Polski, festiwal „Zachor” [„Pamiętaj”] poświęcony kulturze żydowskiej i izraelskiej, zorganizowany przez jedyną Żydówkę żyjącą w tym mieście. Festiwal organizowany jest przy wsparciu Ambasady Izraela w Polsce. Wyświetlane będą izraelskie filmy, m.in. „Lato Avii” i „Twierdza Beaufort”, pokazana zostanie wystawa prezentująca Izrael kiedyś i dzisiaj, a także odbędzie się spotkanie i rozmowa pomiędzy ocalałcami z Zagłady i mieszkańcami miasta. „Przed wojną na ulicach Białegostoku można było często usłyszeć język hebrajski, gdyż ponad 60% jego mieszkańców stanowili Żydzi” – mówi Lucy Lisowska, jedyna Żydówka mieszkająca obecnie w Białymstoku, reprezentująca tu wyznaniową gminę żydowską z Warszawy. Lisowska dodaje, że warto pamiętać, jak wspaniałą kulturą żydowską mógł się wtedy Białystok poszczycić.

(...)

Vered Yanun: Lisowska mówi, że festiwal „Zachor” cieszy się wielkim zainteresowaniem i młodych, i starszych Polaków.

(...)

Vered Yanun: Zvi Rav-Ner, ambasador Izraela w Polsce, chwali energiczną działalność Lisowskiej.

Zvi Avner: Według posiadanych przez nas informacji w Białymstoku została tylko jedna Żydówka, Lucy Lisowska, i to właśnie ona jest organizatorką tego festiwalu, ale co naprawdę ważne, to to, że ma ona „wspólników” i ci „wspólnicy” wcale nie są Żydami, a festiwal cieszy się zainteresowaniem tak licznych rzesz publiczności. Muszę też zaznaczyć, że zaraz po festiwalu odbędzie się inne, bardzo ważne izraelskie wydarzenie – wspólna wystawa współczesnych artystów izraelskich i polskich pod nazwą „Good Night and Bad Luck”. Vered, nie pytaj mnie, co dokładnie ma ta nazwa oznaczać, ale biorą w niej udział ważni twórcy, a wśród nich między innymi: Vered Nissim, Liliana Orbach, Noa Sadka i oczywiście twórcy polscy. Wystawa ta była przedtem prezentowana w Izraelu.

Vered Yanun: Także ambasador Izraela w Polsce, Zvi Rav-Ner, podkreśla, że w ostatnim czasie wśród polskiej publiczności wzrosło zapotrzebowanie na kulturę żydowską i izraelską.

Zvi Avner: Nie ma wątpliwości, że to część szerszego zjawiska, jakim jest panujące tu ogromne

zainteresowanie kulturą polskich Żydów, a dzięki temu także kulturą izraelską. Pamiętajmy, że przed Zagładą mieszkało tu 3,5 miliona Żydów. W samej Warszawie było ich 350 tysięcy. I oni wszyscy zniknęli prawie jednej nocy wraz ze swą kulturą, literaturą, rabinami, religią, przywódcami, kuchnią i wszystkim innym, więc nic dziwnego, że rodzi się za tym jakaś tęsknota. Na pewno byli tu także ludzie, którzy być może ucieszyli się, że Żydzi odeszli, czy zniknęli, ale sądzę, że jest o wiele więcej takich, u których pozostała tęsknota za tymi Żydami, którzy tak wiele ofiarowali polskiej kulturze, życiu i nauce, a także polskiemu światu polityki i polskiemu wojsku. Przecież nawet Menachem Begin, jak wiadomo, był oficerem polskiej armii. I to wszystko zniknęło.

Vered Yanun: A więc festiwale kultury żydowskiej i izraelskiej odbędą się tego lata w różnych miastach w Polsce, między innymi w Warszawie, Krakowie i Poznaniu, a prawdziwą perłą w koronie będzie spektakl Teatru Habima w lipcu w Łodzi z przedstawieniem „Bat Yam – Tykocin”.

Tłumaczenie: K.D.Majus